

Wielki skarb (Barbara Stefania Kossuth)

Mam przyjaciela – wielki skarb,
największą radość w świecie.
Któż to? Aha, nie powiem, nie...
Z łatwością odgadniecie.

Chciałbym z nim przebyć cały dzień,
lecz mi nie daje niania.
– Ej, Jurku, chodź, na spacer czas,
dość tego już czytania.

Tak, książka to przyjaciel mój –
przyjaciel prawie żywy.
On opowiada cudów moc,
o świecie prawi dziwy.

O górach, morzach niesie wieść,
o naszej własnej ziemi,
wypowie wiersz lub cudną baśń –
czym? – Literkami swymi.

Więc cieszę się, że książkę mam.
Och, czytać pragnę wiele!
Nie niszczę ich, bo książki me –
najlepsi przyjaciele.

